

Każdy ma swoją ścieżkę

SKANDAL



Wszystko wskazuje na to, że przygotowywane przez Komisję Kodeksu Żywnościowego WHO oraz Unię Europejską rozwiązania prawne, mające na celu faktyczną delegalizację od 1 stycznia 2010 r. naturalnych preparatów oraz związanych z nimi terapii, są elementem starannie zaplanowanych działań, za którymi kryją się interesy światowego przemysłu farmaceutycznego. Projektom tym trzeba się przeciwstawić z całą mocą i determinacją, w czym może pomóc akcja międzynarodowych protestów, która wymusi przeprowadzenie w państwach członkowskich UE referendum dotyczącego naturalnych środków leczniczych. Aby doszło ono do skutku, konieczne jest zebranie w tej sprawie miliona podpisów

W punkcie wyjścia wygląda to na ponury żart, który jednak żartem bynajmniej nie jest, a szczegóły całej sprawy przedstawiamy w tym numerze na str. 60-63 w publikacji *Orwell na talerzu*. Chodzi o skandaliczny projekt, zgodnie z którym od 31 grudnia 2009 r. mieszkańcy państw wchodzących w skład Unii Europejskiej mieliby zostać pozbawieni możliwości korzystania z naturalnych terapii oraz dostępu do ziół, suplementów i witamin.

Podstawowe założenia planowanych regulacji są z grubsza takie, że po pierwsze, od 2010 r. cała żywność, jaką spożywamy, miałyby być obowiązkowo napromieniowana (na czym owo napromienianie polega, wyjaśniamy w artykule na str. 60-63) i dodatkowo *naszpikowana* tzw. dodatkami chemicznymi oraz pestycydami, nadal nosząc nazwę „żywności ekologicznej” (!). Po drugie, od tego momentu nielegalna stałaby się sprzedaż naturalnych witamin, suplementów mineralnych oraz ziół wraz z bazującymi na nich terapiami. Po trzecie, wszystkie zwierzęta - włącznie z hodowanymi ekologicznie - będą musiały obowiązkowo zażywać antybiotyki i hormony wzrostu, wreszcie po czwarte, z upływem czasu przydomowa uprawa własnych owoców i warzyw ma zostać objęta ścisłymi uregulowaniami i nie będzie możliwa bez zezwolenia.

Oficjalne uzasadnienie tych kuriozalnych - **bo one są kuriozalne** - nakazów i zakazów sprowadza się do obłudnego twierdzenia, że *chodzi o ochronę ludzkiego zdrowia*. W rzeczywistości, jak nietrudno się domyśleć, kryją się za nimi bezwzględne interesy wielkich koncernów farmaceutycznych, dla których naturalne preparaty i terapie są od dawna *solą w oku*, gdyż stanowią dla nich konkurencję i redukują krociowe zyski wspomnianych firm, zarabiających bez umiaru i jakichkolwiek skrupułów na ludzkich chorobach. To także perfidny i - w tym przypadku nie ma co owijać słów w bawełnę - **wyjątkowo bezczelny zamach na podstawowe prawa człowieka**, wśród których jednym z najważniejszych, o czym wielokrotnie pisaliśmy, jest **prawo wolności wyboru takich metod i terapii, jakie każdy z nas uznaje dla siebie za najbardziej właściwe**.

Wokół tej sprawy od kilku miesięcy narasta wrzenie, głównie jednak w internecie. Natomiast tzw. oficjalne media starają się ją najwyraźniej wyciszyć i bagatelizować. Jednocześnie towarzyszą temu prasowe kampanie, mające na celu dyskredytowanie terapeutycznej wartości witamin, ziół oraz rozmaitych naturalnych suplementów żywnościowych. Cała ta *gra* jest przy tym szyta tak grubymi nićmi, że można jedynie zastanawiać się, czy ludzie, którzy ją rozpoczęli i cynicznie prowadzą, rzeczywiście uważają adresatów wspomnianych tez (czytaj: społeczeństwo, nas wszystkich) za skończonych idiotów, czy po prostu nie przejmują się reakcjami na swoje poczynania, z góry zakładając, że i tak osiągną założone cele. Ich zamysły mogą zostać zablokowane jedynie poprzez zorganizowany międzynarodowy ruch protestu, którego najbardziej skuteczną formą jest **inicjatywa na rzecz przeprowadzenia unijnego referendum dotyczącego naturalnych środków leczniczych**.

Aby doszło ono do skutku, pod petycją w tej sprawie, która jest dostępna na stronie internetowej: http://www.eu-referendum.org/polski/petitions/natural_remedies_info.html, musi zostać zebranych milion podpisów. Nie trzeba też dodawać, że jej podpisanie jest nie tylko moralnym i etycznym obowiązkiem, lecz **leży w żywotnym interesie nas wszystkich, naszego zdrowia i prawa do decydowania o tym, co jemy, jak żyjemy i jak się leczymy**.

Prawdziwe przyczyny zmasowanego ataku na zioła i witaminy, wszczętego pod pretekstem ich rzekomej szkodliwości lub bezwartościowości - z punktu widzenia terapeutycznego - działania, są równie oczywiste, co oburzające. Chodzi przede wszystkim - jeśli nie wyłącznie - o to, że **witaminy, zioła i wiele innych naturalnych preparatów leczniczych nie są objęte ochroną patentową**, w związku z czym przemysł farmaceutyczny próbuje doprowadzić do ich całkowitego wyparcia z rynku po to, by ludzie zażywali wyłącznie oferowane przezeń leki, których sprzedaż

przynosi krociowe zyski, mimo że środki te często charakteryzują się niekorzystnymi działaniami ubocznymi. I żadne pseudoargumenty mówiące o *ochronie zdrowia publicznego* - jak o przesłance leżącej u podstaw wspomnianych drażniących ograniczeń i zakazów - nie są w stanie zamazać tej prawdy oraz towarzyszących jej cynicznych działań.

To, z czym mamy obecnie do czynienia, stanowi być może **gajpowaźniejszą od lat konfrontację w bitwie o ludzkie zdrowie i wolności obywatelskie**. Dlatego - **przyłączając się do międzynarodowej akcji protestu wobec projektowanych zamierzeń - apelujemy do Czytelników *Nieznanego Świata* o masowe podpisywanie petycji o przeprowadzenie w Unii Europejskiej Referendum na rzecz Naturalnych Środków Leczniczych** za pośrednictwem podanej wcześniej strony internetowej. Jeśli nie mają Państwo bezpośredniego dostępu do internetu - uczynicie to przy pomocy członków swojej rodziny, przyjaciół, czy znajomych, którzy takim dostępem dysponują. Nie lekceważcie, proszę, tej sprawy, gdyż **każdy głos i podpis może okazać się na wagę złota!** Nie pozwólmy, by unijni urzędnicy i ich mocodawcy poza naszymi plecami arbitralnie decydowali o naszym zdrowiu bezwstydnie wmawiając ludziom, że czynią to dla ich dobra. Nie pozwólmy również - w swoim najlepiej pojętym interesie - by **projekty mające wszelkie cechy brutalnego zamachu na podstawowe prawa i wolności obywatelskie przybrały postać ustawowych zapisów**.

15

Zob. artykuł na str. 60-63, gdzie również zamieszczamy dodatkowe linki do stron internetowych, na których można przeczytać, co kryje się za projektowanymi rozwiązaniami prawnymi. **JESZCZE JEST CZAS, BY JE SKUTECZNIE ZABLOKOWAĆ!**

Elżbieta Bielińska

Napar z lipy na przeziębienie? Czosnek zamiast antybiotyków? Marchewka z własnego ogródka? Witaminy na wzmocnienie? Zapomnij!

Orwell na talerzu



Niewiarygodne? A jednak. Jeśli obłądne pomysły urzędników Unii Europejskiej, posłusznie realizujących politykę wielkich koncernów farmaceutycznych, nie zostaną zastopowane, z końcem 2009 roku mieszkańcy państw wchodzących w skład tej organizacji nie będą mieli dostępu do ziół, witamin, suplementów i terapii naturalnych. Autorzy nowych pseudoregulacji prawnych tłumaczą, że dzięki temu nasze organizmy otrzymają specjalną ochronę. W rzeczywistości jest to zamach na fundamentalne prawa człowieka

Mało kto zdaje sobie sprawę, że już wkrótce może czekać nas drastyczna zmiana w sposobie żywienia. Od 31 grudnia 2009 roku wszystkie rośliny jadalne, nawet te pochodzące z upraw ekologicznych, mają być traktowane środkami chemicznymi i pestycydami. Nie ma co liczyć na własnoręcznie wyhodowane warzywa i owoce, gdyż ich przydomowa uprawa zostanie objęta ścisłymi regulacjami i bez urzędowego zezwolenia stanie się nielegalna. Do podziemia zejdą zioła, witaminy oraz suplementy, a terapie z ich wykorzystaniem nie będą stosowane. Nowe prawa i przepisy, wprowadzane na poziomie krajowym i europejskim, pozbawią ludzi wolnego dostępu do ważnych informacji na temat zdrowia i naturalnych środków leczniczych nie podlegających opatentowaniu.

Napromieniowany kotlet

Nie zjemy zdrowego mięsa, gdyż wszystkie zwierzęta rzeźne, także te hodowane ekologicznie, będą karmione hormonem wzrostu i antybiotykami. W ten sposób zostanie potraktowana każda krowa, która daje mleko. Cała żywność będzie napromieniowana, czyli poddana działaniu dużych dawek radioaktywnego kobaltu 60 lub cezu 137, promieni gamma, albo wiązek elektronów o ogromnej prędkości. Jego dawkę można będzie porównać z tą, jaką uzyskuje się po wykonaniu miliarda rentgenów klatki piersiowej.

Niemożliwe?

No cóż, po wprowadzeniu w naszym kraju narzuconych przez Unię Europejską tzw. *kwot mlecznych* nie wydaje się to już tak oczywiste. Obecnie niepasteryzowane mleko *prosto od krowy* jest tak naprawdę *nielegalne*, ponieważ rolnikowi nie wolno sprzedać go bezpośrednio konsumentowi. Kilka miesięcy temu ujawniły się też problemy z zakupem ziół sypkich, gdyż ich główny producent w Polsce, *Herbapol*, podobno zaprzestał produkcji tych specyfików (!).

Wprowadzane z myślą o naszym zdrowiu przepisy przygotowała **Komisja Kodeksu Żywnościowego** (*Codex Alimentarius*). Działa ona od roku 1963 w ramach Wspólnego Programu dla Norm Żywnościowych powołanego przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) oraz Organizację Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). Oficjalna definicja mówi, że Kodeks Żywnościowy to zbiór przyjętych w skali międzynarodowej

Napromieniowanie zaburza strukturę molekularną produktów żywnościowych i niekorzystnie wpływa na ich wartość odżywczą. Promienie zabijają bakterie i neutralizują różne nieczystości, jednak nie usuwają ich. Jedzenie takiego pokarmu przypomina pływanie w brudnym basenie z chlorowaną wodą. W roku 1968 amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków wycofała pozwolenie na napromieniowywanie żywności dla armii, gdyż karmione nią zwierzęta laboratoryjne zapadały na choroby nowotworowe i miały problemy z reprodukcją.

norm żywności, praktyk, zaleceń i wytycznych wykorzystywanych przez urzędowe służby kontroli, przemysł rolno-spożywczy, jak też środowisko naukowe. Do zadań Komisji Kodeksu Żywnościowego należy *ochrona zdrowia i interesów konsumentów, zapewnienie uczciwych praktyk w międzynarodowym handlu żywnością, a także*

Obecnie niepasteryzowane mleko „prosto od krowy” jest tak naprawdę „nielegalne”, ponieważ rolnikowi nie wolno sprzedać go bezpośrednio konsumentowi



poprawa stanu zdrowia poprzez rozpowszechnianie informacji o właściwym odżywianiu. Na zlecenie ONZ Kodeks Żywnościowy ma zostać wprowadzony w krajach Unii Europejskiej do 31 grudnia 2009 roku.

Rzeczywiste projekty czy humbug?

Ktoś powie: skoro to tylko zbiór norm, czego się bać? Odpowiedź może być tylko jedna: *Kto kontroluje żywność, ten kontroluje świat.* Jest to notabene myśl przewodnia filmu dokumentalnego **Bena Stewarta** *Esoteric Agenda* (Esoteryczny program), opowiadającego o tajnych grupach zakulisowo dążących do panowania

nad ludzkością. Zdaniem reżysera, takie stowarzyszenia jak iluminaci i masoni pracują nad tym, by przejąć władzę nad światem pogrążonym w głodzie i chorobach. Można śmiać się z kolejnej teorii spiskowej, ale we wspomnianym dokumencie pada kilka niezwykle interesujących stwierdzeń, jak choćby to, że **celem działań Komisji Kodeksu Żywnościowego jest redukcja liczby ludności zamieszkującej Ziemię do 500 milionów**, czyli



o 90 procent: *Szacunkowe przewidywania epidemiologiczne WHO i FAO zakładają, że tylko wytyczne dotyczące witamin i minerałów, które zostaną wprowadzone na skalę globalną 31 grudnia 2009 r., spowodują minimum 3 miliardy zgonów. Jeden miliard umrze z głodu. Będą to najubożsi mieszkańcy Ziemi. Kolejne 2 miliardy umrą z niedożywienia i na możliwe do uniknięcia choroby. Kto przeżyje? Zapewne ludzie na tyle bogaci i wpływowi, by mieć swoich „dilerów” czystego jedzenia*

str. 62 i

„Na konferencji w Pekinie w 1997 roku, szef oenotowskiego programu żywnościowego powiedział, że ONZ zamierza użyć żywności jako broni przeciwko ludziom” - twierdzi Ben Stewart, twórca kontrowersyjnego dokumentu „Esoteric Agenda”

Organizacje, które wchodzi w skład inicjatywy na rzecz Referendum:

- **Sojusz na rzecz Zdrowia, Pokoju i Sprawiedliwości Społecznej** (AGFG - skrót pochodzi od niemieckiej nazwy ugrupowania). Partia polityczna założona w roku 2005 przez ludzi związanych z ruchem propagującym medycynę naturalną. *Wierzmy - piszą oni - że spojrzenie na zagadnienia dotyczące zdrowia - zwłaszcza słabego zdrowia - nie będzie pełne, jeżeli nie rozpatrzy się ich w szerszym kontekście politycznym. Nazwa naszej organizacji ma swoje korzenie w przekonaniu, że podniesienie poziomu zdrowia wszystkich ludzi nie jest możliwe bez zapewnienia ogólnoświatowego pokoju i sprawiedliwości społecznej opartych na fundamentach harmonii rodzaju ludzkiego z Naturą. Z tego właśnie względu nasze obecne działania skupiają się na ochronie ludzkości i przyrody przed genetycznie manipulowanymi roślinami i nasionami. To właśnie dlatego rozpoczęliśmy ostatnio kampanię na rzecz Referendum Europejskiego w sprawie GMO (genetycznie modyfikowanych organizmów).*

- **Alliance for Natural Health (ANH)** - międzynarodowa organizacja pozarządowa założona w roku 2002 w Wielkiej Brytanii. Działalność ugrupowania broniącego praw konsumentów, lekarzy oraz dostawców produktów naturalnych na całym świecie ma na celu promocję i ochronę medycyny naturalnej przy wykorzystaniu *niezszkodliwych osiągnięć nauki* i w oparciu o *dobre prawo*. Głównym zadaniem ANH jest pomoc w opracowaniu odpowiedniej struktury naukowo-prawnej stanowiącej podstawę rozwoju konkurencyjnych możliwości opieki zdrowotnej. Przy takim założeniu konsumenci i osoby profesjonalnie zajmujące się medycyną mogłyby dokonywać świadomego wyboru spośród dostępnych praktyk zdrowotnych, w szczególności tych związanych z odpowiednią dietą, stylem życia i terapiami naturalnymi, które nie bazują na farmaceutykach.

- **Fundacja Zdrowia Dr. Ratha** jest organizacją non-profit prowadzącą działalność nakierowaną na poprawę zdrowia ludzkiego w skali globalnej przez badania, edukację i obronę praw chorych do korzystania z medycyny naturalnej. Odkrycia naukowe założyciela fundacji, **dr. Matthiasa Ratha**, pioniera w dziedzinie badań nad medycyną naturalną stanowią przełom w naturalnych metodach zwalczania chorób serca, raka i innych. Opierając się na wnioskach z szeroko zakrojonych doświadczeń, odkrywa on wielkie możliwości kontrolowania chorób za pomocą środków naturalnych. Fundacja w krótkim czasie stała się instytucją która odgrywa kluczową rolę w szerzeniu wiedzy na temat medycyny naturalnej i w walce o prawo do zdrowia ludzi na całym świecie.

- **La Leva di Archimede** - stowarzyszenie lobbujące na rzecz wolności wyboru i prawa do informacji, reprezentujące zwolenników medycyny naturalnej, konsumentów, ludzi profesjonalnie zajmujących się opieką zdrowotną oraz dystrybutorów produktów medycyny naturalnej. Organizacja La Leva została założona we Włoszech w roku 1998 i od tego czasu działa na rzecz ochrony dostępu do terapii profilaktyczno-leczniczych opartych na prawidłowym żywieniu. La Leva wydaje okolicznościowe broszury kierowane do swych włoskich zwolenników, prowadząc jednocześnie informacyjną wielojęzyczną stronę internetową. *Zajmujemy się koordynacją działań podobnych organizacji promujących medycynę naturalną w Europie i na całym świecie - piszą o sobie jej założyciele i członkowie. - Wierzmy, że już od dawna konieczne jest wprowadzenie określonych reform. Model opieki zdrowotnej zdominowany przez chęć zysku oraz nierozważne zarządzanie odpadami doprowadziły bowiem do ograniczenia możliwości wyboru, zmniejszyły skuteczność terapii i przyczyniły się do obniżenia ogólnego poziomu zdrowia.*

- Założona w roku 1955 organizacja **National Health Federation** to międzynarodowe stowarzyszenie o charakterze edukacyjno-wolnościowym, którego działalność skupia się na ochronie praw obywatelskich w zakresie spożywania zdrowej żywności, suplementów diety i stosowania terapii alternatywnych bez ograniczeń prawnych. Stowarzyszenie ma członków na całym świecie i jest kierowane przez Radę Nadzorczą oraz Radę Ekspertów skupiając reprezentantów 7 krajów. Jest ono jedyną organizacją konsumencką działającą na skalę globalną, której nadano status oficjalnego obserwatora (z prawem do wypowiedziania się w kwestii wolności wyboru metod ochrony zdrowia) na posiedzeniach Komisji Kodeksu Żywnościowego - najważniejszego ciała w UE zajmującego się normami żywieniowymi.

- **Serwis informacyjny Zeus** powstał w lutym 2003 roku. Jego celem jest pomoc w konsolidacji ogólnoświatowego ruchu na rzecz wolności wyboru metody ochrony zdrowia, czyli koordynacji działań wszystkich ludzi i organizacji wierzących w zalety stosowania medycyny naturalnej i korzystających z jej metod. Prenumeratory otrzymują darmowe biuletyny *Zeus News* zawierające artykuły prasowe i internetowe z całego świata dotyczące problemów medycyny alternatywnej, homeopatii, farmakologii, ochrony środowiska, żywności modyfikowanej genetycznie, szczepionek i polityki.

ze str.61 i składników odżywczych. ONZ wydało mnóstwo publikacji, wzywających do 80-procentowej redukcji światowej populacji. Na konferencji w Pekinie w 1997 roku, szef oenztetowskiego programu żywnościowego powiedział, że ONZ zamierza użyć żywności jako broni przeciwko ludziom.

Pozornie to tylko zwykłe bredzenie. Ajesli nie...?

Do grona tych, którzy nie wierzą w „światlane” ideały Kodeksu Żywnościowego, należy także doktor **Matthias Rath**, autor książki *Dlaczego zwierzęta nie dostają zawałów serca... tylko my ludzie*, o którym zresztą *Nieznany Świat* wielokrotnie pisał. Odnosił on spore sukcesy na polu naturalnej ochrony zdrowia i leczenia



Doktor Matthias Rath twierdzi, że europejska Komisja Kodeksu Żywnościowego wypowiedziała de facto wojnę medycynie naturalnej

chorób sercowo-naczyniowych, ostrzegając zarazem, że zapobieganie chorobom nie leży w interesie potężnego przemysłu farmaceutycznego. A ponieważ przedstawiciele tego przemysłu zdominowali Komisję Kodeksu Żywnościowego, zwalcza ona usilnie propagowanie informacji na temat mikroelementów, minerałów i witamin, jak też dąży do ich wyeliminowania z profilaktyki i leczenia chorób. **Doktor Rath twierdzi, że Komisja wypowiedziała wojnę medycynie naturalnej**, a jej głównym celem jest wprowadzenie regulacji prawnych uniemożliwiających stosowanie mikroelementów i witamin pod pretekstem odkrycia rzekomych efektów ubocznych działania witamin. Jeśli będziemy rozpowszechniali informacje, że witaminy są de facto szkodliwe, ludzie przestaną je zażywać, ergo - zaczną częściej chorować. Taki jest, według Ratha, *szatański plan* Komisji Kodeksu Żywnościowego!

Kto się boi witamin?

Pod pozorem ochrony zdrowia publicznego w całej Europie mają zostać wprowadzone drakońskie ustawy zmierzające do zakazu roz-

pow szechniania informacji na temat naturalnych środków leczniczych. Robi się to, mimo że każdego roku z powodu takich chorób, jak: zawały serca, udary czy rak umierają miliony ludzi i nie bacząc na to, iż wieloletnia tradycja i tysiące badań naukowych wykazały, że **naturalne środki lecznicze, w tym terapie witaminowe, mogą uchronić przed wystąpieniem tych i wielu innych groźnych dolegliwości.**

Ponieważ witaminy nie potrzebują patentów, w związku z tym nie zapewniają tak wysokich zysków, jak chronione patentami substancje chemiczne (leki), które są źródłem miliardowych dochodów Uczonych w dolarach lub euro dla ich producentów. Co więcej, leki generują wiele niepożądanych działań ubocznych, prowadząc do nowych schorzeń i tym samym zwiększając zapotrzebowanie na coraz to nowe medykamenty. Tymczasem witaminy i inne substancje odżywcze mogą usuwać źródła chorób powodując ich eliminację, a w związku z tym zawężają rynek zbytu na leki - uważa dr **Aleksandra Niedźwiecki**, dyrektor Instytutu Naukowego Dr Ratha w Santa Clara w amerykańskiej Kalifornii (na ten temat zob. publikację dr Alicji Niedźwieckiej w nr. 8 *Nieznanego Świata* z br. - przyp. red).

Atak na witaminy i zioła obserwujemy od kilku lat także w Polsce. Poważne tygodniki opiniotwórcze oraz tzw. pisma kobiece drukują alarmujące artykuły o tym, jak bardzo są one rzekomo szkodliwe i zbędne. Nagonka przeciw witaminom odbywa się w telewizji i na polskich stronach internetowych. O rzekomej *szkodliwości* witamin i ziół przekonują odbiorców *autorytety naukowe* - np. dr n. med. **Wojciech Matusewicz**, dyrektor Agencji Oceny Technologii Medycznych, który - jak czytamy w tekście **Ludmiły Jakubiak** zamieszczonym na portalu *Rynek Zdrowia* - stwierdził, że witaminy, leki ziołowe i homeopatyczne kupują ludzie o niskiej świadomości społecznej (sic!). Nikt nie pisze natomiast o tym, że **przeciętny polski lekarz nie odróżnia krwawnika od dziurawca, bo go tego na studiach medycznych nie uczyli;**



że zamiast witamin czy prostego i taniego leku ziołowego woli przepisać pacjentowi drogi specyfik reklamowany przez przedstawiciela koncernu farmaceutycznego, który wcześniej być może wręczył mu *wziętek* albo wysłał na *kursokonferencję* na Kanarach.

Warto protestować!

Nie wolno - po prostu nie wolno - godzić się na delegalizację terapii naturalnych. Nie musimy jeść ziemniaków z genami szczura. Nie jesteśmy zwierzętami prowadzonymi na rzeź!

Ochrona zdrowia stanowi jedno z najważniejszych i podstawowych praw człowieka. Każdego roku miliony Europejczyków umierają z powodu chorób, których można uniknąć, mając do dyspozycji zdrowe jedzenie i naturalne środki lecznicze, nie powodujące skutków ubocznych. Nikt nie dał nikomu prawa do *reglamentowania* zdrowia i ograniczania długości życia.

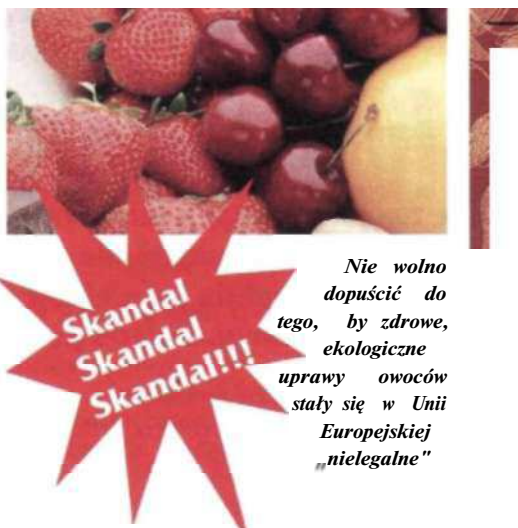
Dlatego należy natychmiast przyłączyć się do **inicjatywy na rzecz przeprowadzenia Referendum na temat Naturalnych Środków Leczniczych.** Chodzi o to, by **każdemu obywatelowi Europy zagwarantować prawo do wolnego i nieograniczonego dostępu do terapii witaminowych, jak i innych naturalnych metod leczenia.**

Kampania dotycząca Referendum firmowana jest przez europejskie organizacje i stowarzyszenia działające na rzecz zdrowia. Jej cel to zagwarantowanie wszystkim obywatelom Unii Europejskiej wolnego dostępu do osiągnięć medycyny naturalnej opartej na podstawach naukowych poprzez **przeprowadzenie referendum w sprawie medycyny naturalnej we wszystkich 27 krajach członkowskich.** Aby do tego doszło, **konieczne jest zdobycie miliona podpisów pod petycją z żądaniem natychmiastowego przeprowadzenia przez UE takiego głosowania.**

Referendum to może być powiązane z wypowiedzeniem się na temat Traktatu Lizbońskiego, który proponuje różne zmiany mające wpływ na funkcjonowanie UE. Wiele z nich faworyzuje interesy dużych koncernów kosztem praw obywateli. Wielkie korporacje planują przejęcie kontroli nad różnymi obszarami życia. Mają temu służyć **patenty na lekarstwa, dążenie do**

Czy po roku 2009 zioła naprawdę będą musiały „zejść do podziemia”?

eliminacji nie opatentowanych terapii naturalnych, sterowanie badaniami genetycznymi w celu wzmocnienia kontroli nad problemami dziedzicznosci oraz patenty na rosliny genetycznie modyfikowane, aby uzyskac kontrolę nad codziennym zywieniem. Jezeli takie praktyki nie zostana zahamowane, a mieszkancy Starego Kontynentu nie zaangazuja sie w proces podejmowania decyzji, **Europa zmieni sie w Orwellowski folk-rzadzony przez ograniczajacych demokracje dyktatorow, wielkie koncerny przemyslowe oraz banki.** Nie wolno do tego dopuscic!



Aby podpisac petycje w tej sprawie, **w**Aby podpisac petycje w tej sprawie wejdź na stronie **www:**

eu-referendum.org/polski/petitions/naturaI_remedies_info.html

Czym jest kampania w sprawie Referendum na rzecz Naturalnych Środków Leczniczych

Akcja ta dąży do zagwarantowania wolnego dostępu do naturalnych środków leczniczych wszystkim obywatelom Unii Europejskiej poprzez przeprowadzenie Referendum na temat Naturalnych Środków Leczniczych w 27 krajach - członkach UE. Do osiągnięcia tego celu Inicjatywa potrzebuje jednego miliona podpisów w petycji domagającej się od Unii Europejskiej bezzwłocznego przeprowadzenia takiego referendum.

Drakońskie ustawy zmierzające zakazania informacji na temat naturalnych środków leczniczych i ich użycia są ciągle wprowadzane w całej Europie pod pozorem „ochrony zdrowia publicznego”. Dzieje się tak, mimo że miliony ludzi umierają każdego roku z powodu chronicznych chorób, takich jak zawały serca, udary czy nowotwory i bez względu na fakt, iż tysiące badań wskazują na to, że naturalne środki lecznicze (włącznie z terapiami witaminowymi) mogą uchronić przed wystąpieniem tych chorób.

Kliknij na: <http://www4.dr-rath-foundation.org/us/summit07/index.html>, aby dowiedzieć się, jak restrykcyjne ustawy europejskie dotyczące naturalnych środków leczniczych zagrażają także wolności wyboru w USA.

Aby uzyskać więcej informacji na temat rozwoju kampanii na całym świecie i na temat Kodeksu Żywności (Codex Alimentarius), kliknij: <http://www.thebestofrawfood.com/codex-alimentarius.html>

POLECANE LINKI

Polskie:

- Krótkie wprowadzenie do zagadnienia *Codex Alimentarius* - *Chcę zabronić nam witamin i mikroelementów?* <http://www.vibronika.eu/codex.htm>
- Film *Esoteric Agenda* część 4, napisy polskie, część dotycząca *Codex Alimentarius* (w ujęciu 7 min: 29 sekund i kontynuacja w części 5) <http://pl.youtube.com/watch?v=hJospieMHO>
- Harmonogram dla ludzkości. Wywiad z dr. **Matthiasem Rathem**, kwiecień 2003r. Strona internetowa: www.dr-rath-foundation.org; www4.dr-rath-foundation.org/pdf-files/interview/interview_polish.pdf
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego z 17 października 2007 r. wydane na podstawie art. 26 ust. 1 i 2 pkt. 3 ustawy z 25 sierpnia 2006r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz. U. Nr 171, poz. 1225)

Zagraniczne:

- Akcja protestacyjna w Kanadzie przeciwko projektowi ustawy zwanej C-51: <http://www.stopc51.com/>
- Artykuły ze strony dr. J. Mercola <http://search.mercola.com/Results.aspx?q=codex%20alimentarius&k=codex%20alimentarius>
- Liczne informacje na temat Codexu, kampanii przeciwko związanym z nim ustawom http://www.healthfreedomusa.org/index.php?page_id=157
- *Kopalnia* informacji, włącznie z wydarzeniami w innych rejonach świata oraz odnośnikami do dyrektyw UE: <http://www.anhcampaign.org/campaigns/freedom-health-choice>

Scan i dystrybucja elektroniczna niniejszego artykułu są dokonane za wiedzą i przyzwoleniem Redakcji "Nieznany Świat" dla

www.stopcodex.info